

Sygn. akt IV CNP 22/15

POSTANOWIENIE

Dnia 6 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie ze skargi powoda
o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku
Sądu Apelacyjnego w Lublinie
z dnia 16 września 2014 r., sygn. akt I ACa 357/14,
w sprawie z powództwa A. W.
przeciwko E. W.
o rozwód,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 6 listopada 2015 r.,

odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Strony pozostawały w związku małżeńskim od dnia 2 grudnia 1989 r. Wyrokiem z dnia 25 października 2011 r. Sąd Okręgowy w Radomiu, w uwzględnieniu ostatecznie sprecyzowanego przez małżonków żądania, orzekł ich separację, nie orzekając o winie rozkładu pożycia.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Radomiu rozwiązał małżeństwo stron przez rozwód z winy obojga małżonków. Przy rozpoznawaniu apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny w Lublinie zmienił ten wyrok stwierdzając, że orzeczenie rozwodu następuje z winy powoda i zasądził od niego na rzecz pozwanej kwotę 1000 zł tytułem alimentów. Sąd drugiej instancji przyjął, że Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę, w dostatecznej mierze, skutków jakie wynikały dla rozpoznawania o żądaniu rozwodu, z wcześniejszego, prawomocnego wyroku orzekającego separację małżonków bez orzekania o winie. Istotne było natomiast, że stworzył on taki stan, jakby żaden z małżonków nie ponosił winy rozkładu pożycia. Konsekwencją tego orzeczenia było sprekludowanie całego materiału dowodowego, który wchodził w zakres podstawy faktycznej żądania, bez względu na to, czy został on przedstawiony przez strony w toku poprzedniego postępowania. Nie było zatem podstaw do dowodzenia, która ze stron odpowiada za zupełność rozkładu pożycia. Przedmiotem samodzielnej oceny sądu rozpoznającego drugą sprawę mogły być zdarzenia, które nastąpiły po dacie uprawomocnienia się wcześniejszego wyroku, ale jedynie w odniesieniu do zawinienia za utrwalenie się tego rozkładu.

Z uwagi na to, że powód nie zaskarżył wyroku, przedmiotem rozpoznania była kwestia, czy utrwalenie się rozkładu pożycia było zawinione także przez pozwaną. Poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, podzielone i uznane za własne przez Sąd Apelacyjny, prowadzą do wniosku, że w okresie niespełna pięciu miesięcy, które upłynęły od uprawomocnienia się poprzedniego wyroku do wniesienia tej sprawy, nie wydarzyło się nic w relacjach stron, co mogłoby wskazywać na winę pozwanej w utrwaleniu się rozkładu pożycia. Należało zatem przyjąć, że winę tę ponosi powód. Jego obowiązek alimentacyjny względem pozwanej wynika z art. 60 § 2 k.r.o., ponieważ rozwiązanie małżeństwa

spowodowało pogorszenie sytuacji materialnej pozwanej, a kondycja finansowa powoda pozwala na płacenie alimentów w wysokości 1000 zł miesięcznie.

Powód w skardze domagał się stwierdzenia, że wyrok Sądu Apelacyjnego jest niezgodny z art. 61³ § 2, 57 § 2 oraz art. 365 § 1, 366 i 386 § 1 k.p.c. Zarzucił, że narusza on prawo materialne przez błędną wykładnię art. 61³ § 2 oraz art. 57 § 2 k.r.o., polegającą na przyjęciu, że niedopuszczalne jest orzeczenie o winie w sprawie o rozwód, jeżeli w poprzedniej sprawie o separację nie orzeczono o winie. Uchybienie przepisom postępowania dotyczyło art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c. i związane było z uznaniem, że przedmiotem postępowania i wyrokowania w sprawie o separację była jedynie kwestia zaistnienia przesłanki zupełności rozkładu pożycia, jak też, że doszło do sprekludowania całego materiału dowodowego, a nawet faktów wskazanych w uprzednio złożonym pozwie. Nierozpoznanie istoty sprawy w odniesieniu do winy rozkładu pożycia i niezbadanie zarzutów apelacyjnych, niedokonanie własnych ustaleń faktycznych oraz oceny zebranego materiału dowodowego, doprowadziło do naruszenia art. 386 § 3 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Celem wstępnej oceny tego rodzaju środka, dokonywanej na podstawie art. 424⁹ k.p.c., jest wyeliminowanie skarg oczywiście bezzasadnych, które bez konieczności wnikliwej analizy prawnej powinny być oddalone. Oczywista bezzasadność skargi oznacza, że objęte nią orzeczenie, w granicach zaskarżenia i w granicach podstaw (art. 424¹⁰ k.p.c.), nie budzi zastrzeżeń. Jeżeli z treści skargi już przy pierwszej ocenie wynika faktyczny brak możliwości jej uwzględnienia, to Sąd Najwyższy może już na wstępie stwierdzić, że powołane podstawy albo nie miały miejsca albo też nie mogły mieć wpływu na kształt orzeczenia, które w wyniku tego uznać trzeba za zgodne z prawem. Nie ma zatem potrzeby prowadzenia szerokiej analizy prawnej i dokonywania pogłębionego badania trafności zaskarżonego orzeczenia w odniesieniu do zastosowania prawa i jego wykładni. Ocena zasadności skargi w tym zakresie polega na antycypowaniu niejako roli sądu, który orzekałby co do istoty sprawy z powództwa skarżącego o wynagrodzenie szkody wyrządzonej wydaniem prawomocnego orzeczenia. Ze względu na zbieżność istoty skargi z powództwem odszkodowawczym Sąd

Najwyższy musi rozważyć jej zasadność przez pryzmat przesłanek wynikających z art. 417¹ § 2 k.c.

Pojęcie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku, które zostało użyte w art. 424¹ k.p.c., może wynikać tylko z oczywistych błędów sądu, spowodowanych rażącym naruszeniem zasad wykładni lub oczywiście niewłaściwego zastosowania prawa. Przesłanką zatem stwierdzenia niezgodności prawomocnego wyroku z prawem jest wydanie go, w następstwie rażąco wadliwej, czyli sprzecznej z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami oraz z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo gdy stanowi ono wynik nieuzasadnionej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej, a zatem rozumienie go nie budzi żadnych wątpliwości (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 17; dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 35; z dnia 4 stycznia 2007 r., V CNP 132/06, OSNC 2007, nr 11, poz. 174, z dnia 18 lutego 2009 r., I CNP 97/08, Biul. SN z 2009, nr 10, poz. 48). Określenie niezgodności prawomocnego orzeczenia sądu z prawem, dokonywane jest przy uwzględnieniu charakteru i istoty działalności jurysdykcyjnej sądu oraz przyznanej mu swobody orzeczniczej, w szczególności co do wyboru przeprowadzanej wykładni przepisów prawa oraz zastosowania go do ustalonego stanu faktycznego. Chodzi zatem o naruszenie prawa mające kwalifikowany charakter, nie zaś jako podstawa do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych od Skarbu Państwa w odniesieniu do każdego wadliwego wyroku. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości podkreśla się, że szczególne funkcje wypełniane w państwie przez sądy oraz zasada pewności prawa powodują, że państwo może ponieść odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną orzeczeniem sądowym tylko wtedy, gdy sąd naruszył prawo w sposób oczywisty. W przypadku wykonywania władzy dyskrecyjnej niezbędny jest pewien margines błędu, którego popełnienie nie może rodzić odpowiedzialności odszkodowawczej państwa (por. wyrok z dnia 30 września 2003 r., C - 224/01, w sprawie Gerhard Kobler przeciwko Austrii). Utrwaloną w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnię art. 424¹ k.p.c. podzielił także Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 27 września 2012 r., SK 4/11(OTK-A 2912, nr 8, poz. 97), stwierdzając że przesłanką skargi może być jedynie

niezgodność z prawem oczywista, rażąca i przybierająca postać kwalifikowaną, a takie jej rozumienie jest zgodne z art. 77 ust. 1 Konstytucji.

Skarżący przedstawił własną interpretację wskazanych w skardze przepisów prawa materialnego, wspartą wypowiedzią jednego przedstawiciela doktryny. Odmienna w tej kwestii wykładnia Sądu Apelacyjnego nie mogła być oceniona jako rażąco wadliwa, jeśli zważyć na przyznaną sądom swobodę orzekania, obejmującą ocenę prawa odnoszoną do okoliczności faktycznych sprawy. Łączy się z tym problematyka zakresu związania sądu poprzednio wydanym orzeczeniem. Nie ma podstaw do przyjęcia, że ocena ta ma cechy dowolności sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania, czy też oczywiście niewłaściwego zastosowania prawa. Podkreślenia wymaga, że nie została wypracowana w tej materii jednolita linia orzecznicza, a nawet brak stanowiska Sądu Najwyższego. Zastrzeżenia skarżącego w odniesieniu do zakresu kognicji sądu rozpoznającego apelację, nie uwzględniają zasad wiążąco określonych w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 47/07(OSNC 2008, nr 6, poz. 65).

Analiza podstaw skargi wskazuje na to, że jest ona oczywiście bezzasadna. Nie zostały przedstawione racje przemawiające za trafnością tezy, że zaskarżony wyrok jest niewątpliwie sprzeczny z powołanymi przepisami prawa.

Z tych względów Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania na podstawie art. 424⁹ k.p.c.